

RUSKIEFAJKI, Kołysanka (FT. KARTKY) PROD.

Na, na, na, na, na
RUSKIEFAJKI, Kartky

Śpisz gdzieś daleko, ale mam nadzieję, że spokojnie
Ja patrzę w niebo, łapię już ostatni buch i oddech
Patrzę na księżyc gdzieś wysoko, tym razem samotnie
Wiem, że widzisz ten sam
Mam ciężki syf na bani, a w głowie kolejną wojnę
Mam myśli dwubiegunowe, podwójne whisky z lodem
Chcę Cię udusić, chcę Cię rozebrać i chcę Cię zapomnieć
Chyba dosyć już mam
Pisziesz SMS, wiem, że kłamiesz znowu mnie
Ty jedziesz do niej, nie bój się, od dawna wiem
Jest taka krucha, delikatna jak wiosenny deszcz
Ja byłam mokrym snem, tylko mokrym snem
I życzę dobrze jej i Tobie też, bo
Czujesz bezpiecznie się i własny masz dom
Ja znowu błąkam się, po miastach, banknot
Zwinięty chowam w kieszeń razem z fajką

Dziś śpij spokojnie, bo nie mamy co ratować
Dziś nie dzwoń do mnie, daj nam w końcu umrzeć, schowaj
Uczucia do mnie, chociaż nie ma czego chować
Noc się skończyła, a koszmar zaczął od nowa
Ostatni raz mi powiedz, że nie chcesz mnie znać
Ty mnie nie kochasz, ja nie będę już biegła
Nie mam już siły w nogach i dzisiaj przegram
Ostatni raz o Tobie myślę, przysięgam

Dziś śpij spokojnie, bo nie mamy się w iPhonach
Pogodziłem się z tym smutnym happy endem
Nic nie mówiłaś ciągle wypluwając słowa
Ty jesteś pojebana, czy ja serio jestem?
Wszystkie wspomnienia, które musieliśmy schować
Powrócą z moim smutnym szeptem
Oni się śmiali wtedy, co my mamy w głowach
Przywitaj się z moim szaleństwem
Przyniosła swoje demony i burzę w nocy nad moją pustelnię
Ja wybiegałem szalony i zaczynałem od nowa codziennie
Nigdy nie byłem zdziwiony jak wtedy, gdy wszyscy odeszli ode mnie
Bałem się w mroku i świetle, i byłem zgubiony w tym piekle
Pierdołę dramę, gdy jestem pijany, splukany, na grani i nie wiem
Czy zabić ją czy też siebie
Gra harfa w polu za lasem, trwa piekło w domku na drzewie
I nie ma nieba na niebie, i nigdy nie będzie już Ciebie

Dziś śpij spokojnie, bo nie mamy co ratować, nie
Dziś nie dzwoń do mnie, daj nam w końcu umrzeć, schowaj te
Uczucia do mnie, chociaż nie ma czego chować, nie
Noc się skończyła, a koszmar zaczął od nowa się
Ostatni raz mi powiedz, że nie chcesz mnie znać, powiedz
Ty mnie nie kochasz, ja nie będę już biegła, koniec
Nie mam już siły w nogach i dzisiaj przegram
Ostatni raz o Tobie myślę, przysięgam

Kochanie, słodkich snów